

Seria: Profesorki Super-Babki
Nr odcinka: Nr 149

ZENOMENA PŁUŻEK - profesor psychologii



Polecana/omawiana książka:

**Życie jako zadanie. O Zenomenie Płużek. Redakcja Stanisława Steuden
oraz Piotr Oleś, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007.**



Bohaterką odcinka jest Pani Profesor z Lublina (KUL) Zenomena¹ Płużek. Imię jest absolutnie nietypowe. Książkę wydało Wydawnictwo KUL, a jej edytorami są Stanisława Steuden² oraz Piotr Oleś³.

Nasza Heroina urodziła się 17 kwietnia **1926r.** w Górach Laszowskich⁴, a zmarła 16 sierpnia **2005** roku. Omawiana książka ma twarde okładki, bardzo biały papier, jest zszywana, ma 224 strony. Za stroną tytułową mamy zdjęcie portretowe Pani Profesor, a na końcu jest wkładka z kilkunastoma fotografiami. Na papierze kredowym opublikowano około 20 zdjęć: z dzieciństwa, Promocji

¹ <https://www.imiona.info/Zenomena.html>; brak opisu imienia, sugerowane pochodzenie to słowiańskie???

² https://www.kul.pl/pracownicy-prof-steuden,art_10613.html; o Pani edytor – profesor – strona uniwersytecka.

³ <https://kognitywistyka.kul.pl/piotr-oles/>; o edytorze – profesorze – strona uniwersytecka.

⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/G%C3%B3ry_Luszowskie; w Wikipedii jest wieś o podobnej nazwie???

=====

Doktorskiej, na konferencji i uniwersytecie, ze współpracownikami, z Papieżem Janem Pawłem II, prywatnie, na wakacjach...

Książka należy do takiego rodzaju, że uczelnia macierzysta Bohaterki chce upamiętnić postać swojego wybitnego pracownika. Ta składa się z pięciu części i kilkudziesięciu rozdziałów. W poszczególnych częściach analizowane są Jej osiągnięcia naukowe, kariera zawodowa i uniwersytecka; wspominają Ją Jej krewni, w innym rozdziale piszą Jej współpracownicy, uczniowie, przyjaciele i znajomi. Zatem edytorzy – profesorowie KUL dokonali wielkiej pracy, aby uhonorować Koleżankę. Warto takie książki wydawać, tworzą one tradycję akademicką, są sympatyczną i mądrą formą upamiętnienia kogoś kto zasłużył się dla swojej Uczelni, a i w ogólności dla nauki.

Nasza Heroina pracowała jako profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Według dawnej nomenklatury akademickiej uzyskała stanowisko profesora zwyczajnego w 1988 roku. Jej specjalnością naukową była psychologia i psychiatria.

Doktorat był zatytułowany: <<Wartość diagnostyczna testów do wykrywania organicznych uszkodzeń mózgu>>; obroniła go w 1963 roku. Promotorem była Pani profesor Maria Susułowska. Nasza Bohaterka miała już 37 lat, zatem relatywnie późno się doktoryzowała. Za to potem Jej kariera akademicka doznała szalonego przyspieszenia. Pracę habilitacyjną zatytułowaną: <<Wartość diagnostyczna testu MMPI-WISKAD dla diagnozy różnicowej w zakresie nozologii psychia-trycznej>> obroniła w 1967 roku! Zatem Jej dziedzina naukowa jest wąska, nieznaną zwykłemu czytelnikowi. Sprawa **diagnostyki** jest ważna w każdej dziedzinie medycyny, zatem Jej prace naukowe miały wielkie znaczenie **praktyczne** co w nauce nie jest konieczne, ale gdy jest – to jest bardzo cenne.

Od 1961 roku do przejścia na emeryturę była kierownikiem Pracowni Psychologicznej, zorganizowanej przez Mieczysława Choynowskiego⁵ w Szpitalu Psychiatrycznym w **Krakowie-Kobierzynie**.

Wprowadziła do praktyki psychologicznej testy neuropsychologiczne, zajmowała się zagadnieniami samobójstw, rehabilitacją chorych psychicznie i psychoterapią.

⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Mieczys%C5%82aw_Choynowski; niewiarygodny życiorys

współpracownika/szefa naszej Bohaterki; << W 1970 wyemigrował do Szwecji, a w 1972 do [Meksyku](#), gdzie osiadł. Wykładał na [Universidad Pedagógica Nacional](#) w [Meksyku](#).>>!!!! WARTO KLIKNĄĆ

=====

W 2000 otrzymała Nagrodę im. Księdza Idziego Radziszewskiego Towarzystwa Naukowego KUL za rok (1999), za całokształt dorobku naukowego w duchu humanizmu chrześcijańskiego.

Dorobek jej zawiera promotorstwo około 400 prac magisterskich oraz **48 rozpraw doktorskich**, 17 recenzji prac habilitacyjnych, 8 recenzji dorobku naukowego na tytuł profesorski, 7 książek, których była autorem lub współautorem, 90 artykułów naukowych. Jest coś unikalnego, wypromowanie tytułu doktorów; oznacza to ogrom pracy i poświęcenie całego życia karierze uniwersyteckiej. Osobiście eseista zna w Polsce tylko jednego Profesora o podobnej aktywności w sprawach promocji doktorów – jest nim prof. Tadeusz Uhl z Krakowa. Wstęp napisali edytorzy książki.

Książka częściowo jest dla fachowców, nie jest w całości panegiryczna czy popularno-naukowa. Na początku omawiane są osiągnięcia naukowe oraz kilka faktów z Jej życiorysu. Pochodziła z rodziny inteligentkiej, katolickiej. Ukończyła dwie szkoły średnie: w czasie II wojny światowej, w roku 1942 roku: Zweijährige Staatliche Handelsschule in Reichshof (czyli w Rzeszowie) oraz Prywatne Liceum Żeńskie im. Św. Urszuli Sióstr Urszulanek w Krakowie w 1947 roku. W zasadzie Niemcy pozamykali wszystkie szkoły dla polskiej młodzieży. Bywały wyjątki – ojciec eseisty chodził do szkoły budowy dróg kolejowych, a potem pracował jako robotnik kolejowy we Lwowie. Dawało to specjalną kartę pracownika potrzebnego (na chwilę) Hitlerowcom.

W wieku 15 lat zaciągnęła się do AK jako łączniczka, a następnie sanitariuszka – co pociągało przeszkolenie. Potem pracowała nawet w szpitalu frontowym. Podobno to skłoniło ją do przemyśleń i do przewartościowania celów życiowych.

W latach 1947-1951 studiowała filozofię na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Stopień magistra nauk filozoficznych uzyskała na podstawie pracy <<Analiza pojęcia intuicji i dedukcji u Kartezjusza>>. Promotorem był wybitny profesor i intelektualista Roman Ingarden. W czasie studiów słuchała wykładów innych wybitnych uczonych: W. Lutosławskiego⁶, Z. Zawirskiego⁷ oraz W. Heinricha⁸. Gdy się poklika, to zrozumie się, iż miała

⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Wincenty_Lutos%C5%82awski; o profesorze.

⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Zawirski; o profesorze.

⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Heinrich; o profesorze.

=====

wybitnych nauczycieli – to niezwykle ważne. To solidny/dobry *background*, aby samemu „iść dalej”, rozwijać się intelektualnie i naukowo, jeśli jest okazja. Ona potrafiła to w pełni wykorzystać.

Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskała w 1978 roku. Musiała dość długo czekać. To polski system, w krajach tzw. zachodu jest inaczej, po prostu inaczej. Eseiista widział nominację profesorów w telewizji w Czechach. Było to 4-5 lat temu. W większości byli to ludzie młodzi – oceniając po twarzach i sylwetkach.

Praca w Krakowie w Szpitalu Psychiatrycznym przesunęła karierę akademicką, ale była niezwykle cenna. Zaczęła ją tam w 1951 roku. Pracowała w Pracowni Psychometrycznej – co ciekawe pracowała w tej instytucji do emerytury. Mogło tak być, gdyż władze zgadzały się na łączenie przez Nią dwóch etatów (!!!). Do Lublina jeździła na czwartki, piątki i soboty. Pracę na KUL rozpoczęła w 1958 roku.

Łączyła przez całe życie psychologię **teoretyczną** z **praktyką** kliniczną.

Nie streszcza się całych książek. Kto chce może sięgnąć po oryginał. Kariera akademicka to także staże zagraniczne, konferencje, działalność organizacyjna – propagowanie nauki. To rys każdego wielkiego profesora.

Te wszystkie aspekty były też w życiorysie naszej Bohaterki.

Odbyła roczny staż naukowy w USA na Stypendium Forda w latach 1958-1959. Naukowiec (wszędzie na świecie) musi znać angielski, ale lepiej aby znał kilka języków obcych. „Tak zwykle mają” wszystkie nasze Heroiny. Nawiązała współpracę z takimi naukowcami/profesorami jak: H. Goughem z University of California at Berkley, z D. Dahlstromem i G. Welshem z University of North Carolina at Chapel Hill, a także W. Holzmannem z Texas University at Austin.

Dalsze wyjazdy naukowe były finansowane przez różne instytucje w tym rządowe Department of Health, Education and Welfare (USA, Washington):

- kolejne 5 razy wyjeżdżała do USA. Tematyka – problemy schizofrenii i uzależnień alkoholowych,
- dalsze 3 wyjazdy do USA, finansowane przez stronę polską, tematyka: młodociani samobójcy,

- =====
- jeden semestr **jako 'visiting professor'** University Yale w New Haven, Connecticut, to szczególne uznanie Jej poziomu wiedzy i biegłej znajomości języka angielskiego;
 - dalsze wyjazdy do USA – Fundacja Kościuszkowska,
 - Anglia i Szkocja – stypendium WHO,
 - Belgia (3 miesiące) Leuven,
 - Holandia (3 miesiące) Nijmegen.

Zatem miała niezwykle szerokie doświadczenie międzynarodowe. Dzięki temu absolwenci KUL mieli super mistrza, o ogromnej wiedzy. Czy wszyscy skorzystali .., czasem obecni absolwenci KUL zaskakują, nie mówiąc już o profesurze.

Mamy dalej opis bogatej działalności w stowarzyszeniach np. Towarzystwo Naukowe KUL – zwykle jest to forum wymiany myśli między różnymi specjalistami ze wszystkich możliwych dziedzin wiedzy!!

Nasza Bohaterka pełniła też funkcje doradcy WHO, która staje się – nazwijmy to – 'kontrowersyjna' w wielu aspektach. Czy sprawa COVID-u była dobrze rozpoznana?? Kto dożyje 30-40 lat dalej ten może się dowie, a może my się jeszcze dowiemy????

O Bohaterce mówią współpracownicy, krewni – potwierdzają to co wynika z danych „wyciągniętych” z publikacji – oddała życie nauce, pacjentom, studentom, doktorantom.

Warto sięgnąć po tę książkę. Czy dzisiaj mamy tyle wyjazdów na stypendia zagraniczne? Eseista pracował na Politechnice Śląskiej i Bydgoskiej. Bywało iż kierunek wyjazdów był inny ... t.j. ZSRR, a potem Białoruś i Ukraina. Sam eseista miał dwa krótkie stypendia w Glasgow, Szkocja, UK.

=====

Warto znać języki obce płynnie, super, to czasami się przydaje. Na pytanie: dlaczego jeden ze studentów eseisty uczy się japońskiego – padła odpowiedź dla prestiżu i własnej wysokiej samooceny.

WYBRANE PUBLIKACJE

- a) PŁUŻEK, Zenomena. Psychologia w USA: wrażenia z podróży naukowej. *Roczniki Filozoficzne/Annales de Philosophie/Annals of Philosophy*, 1961, 9.4: 133-140.
- b) PŁUŻEK, Zenomena. Podstawowe założenia teoretyczne psychologii projekcyjnej. *Roczniki Filozoficzne*, 1966, 14.4: 19-27.
- c) https://dlibra.kul.pl/Content/29312/32821_Berezecka--Romualda-0000.pdf; o innej Bohaterce naszej serii.
- d) https://www.bu.kul.pl/art_11177.html informacja na stronie KUL.

LINKI

- e) https://www.bu.kul.pl/zenomena-pluzek-1926-2005-sylwetka,art_11177.html; publikacje;
- f) https://www.bu.kul.pl/art_11177.html; sylwetka;

UNIwersytety w II Rzeczypospolitej Państwowe

Warszawa – Marszałka Józefa Piłsudskiego⁹

Lwów – Jana Kazimierz

Kraków – Jagielloński

Wilno – Stefana Batorego

Poznań – Adama Mickiewicza

PRYWATNY - KATOLICKI

Lublin – KUL im. Ks. Idziego Radziszewskiego¹⁰

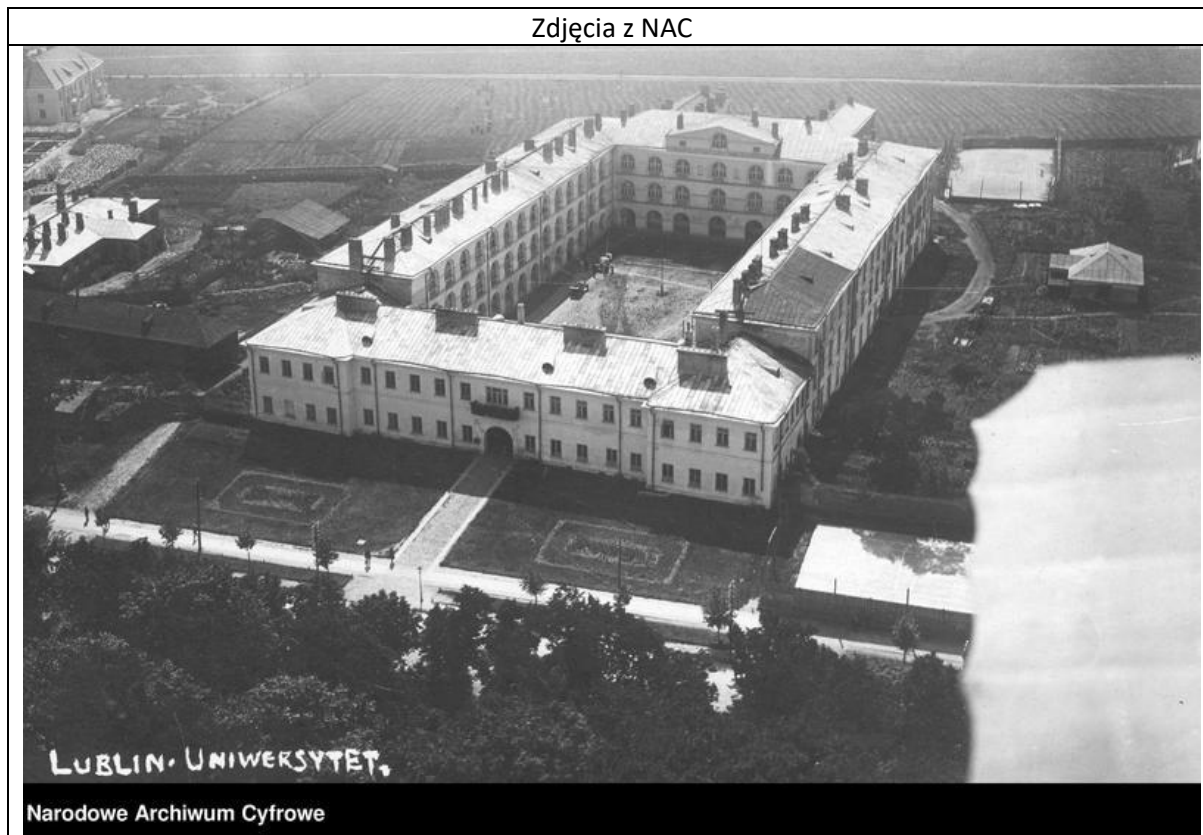
i inne – o czym w kolejnych odcinkach.

⁹ Dziś nie ma patrona??????????

¹⁰ https://www.kul.pl/ks-idzi-benedykt-radziszewski-1871-1922,art_32.html; pierwszy Rektor, a potem patron, później zmieniono nazwę – imienia Jana Pawła II, ale nie dodano świętego!!! Koledzy z katolickiego uniwersytetu w Słowacji mówią, że to uniwersytet Pana Jana.

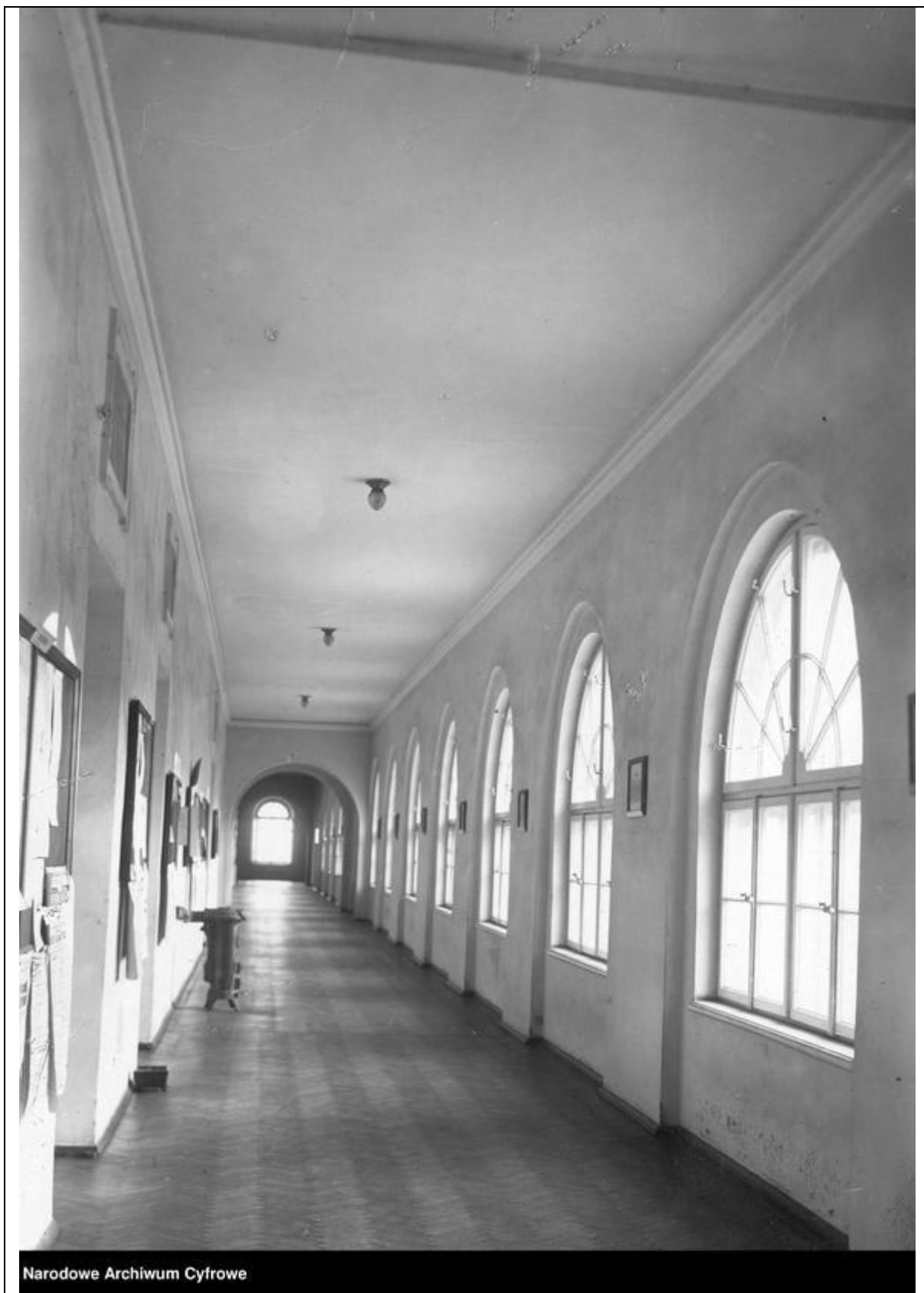
ZDJĘCIA PRZY OKAZJI

Zdjęcia z NAC

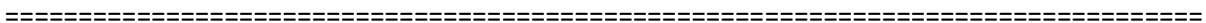


„Z lotu ptaka”, ok. 1929





Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe



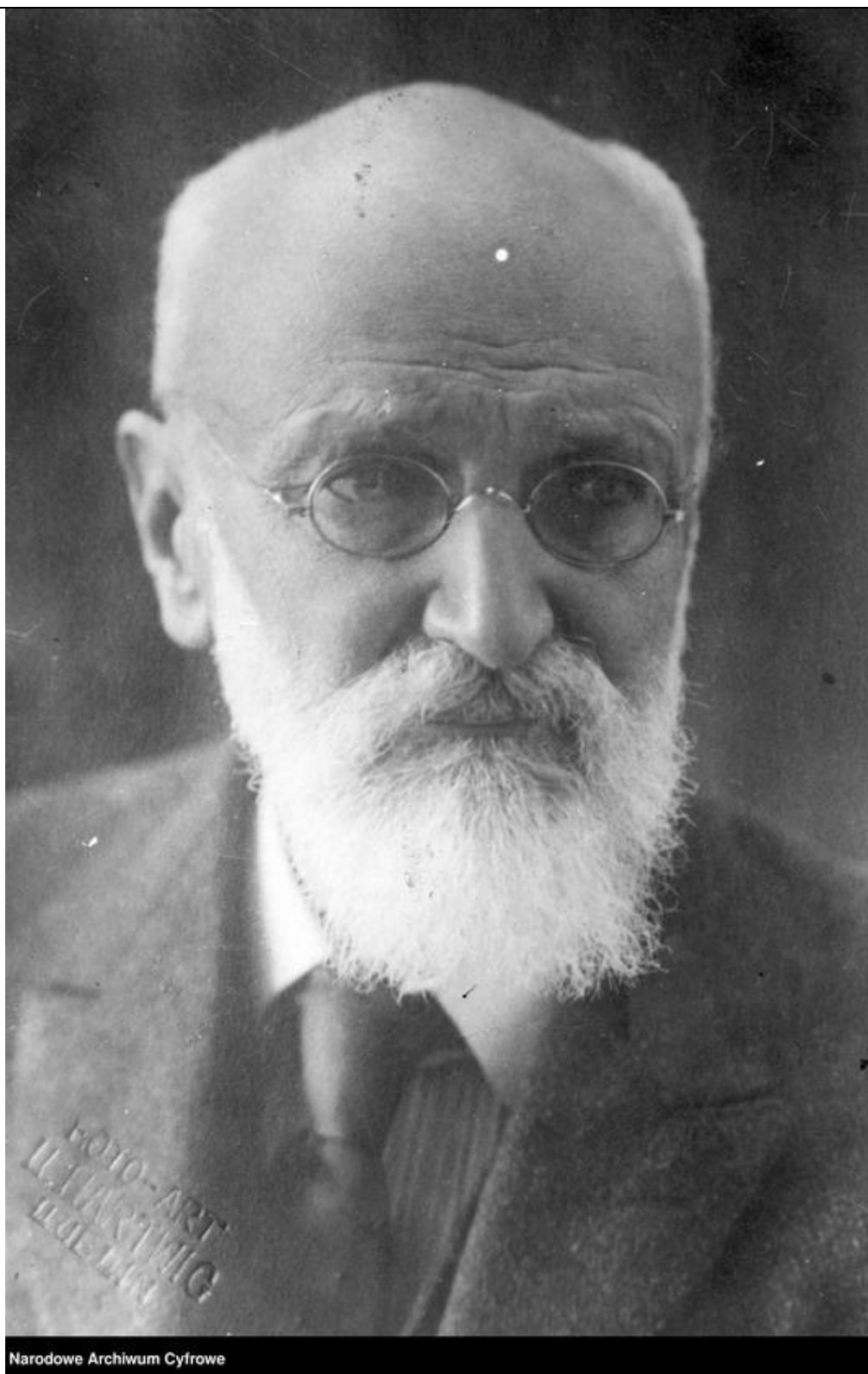
Narodowe Archiwum Cyfrowe

Dawni Profesorowie KUL (LUBLIN)



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Jan Porzeziński - językoznawca, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Fotografia portretowa. rok: 1928/02



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Stanisław Ptaczycki - historyk, archiwista, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, naczelny dyrektor Archiwów Państwowych.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Stefan Glaser - prawnik, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
i Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

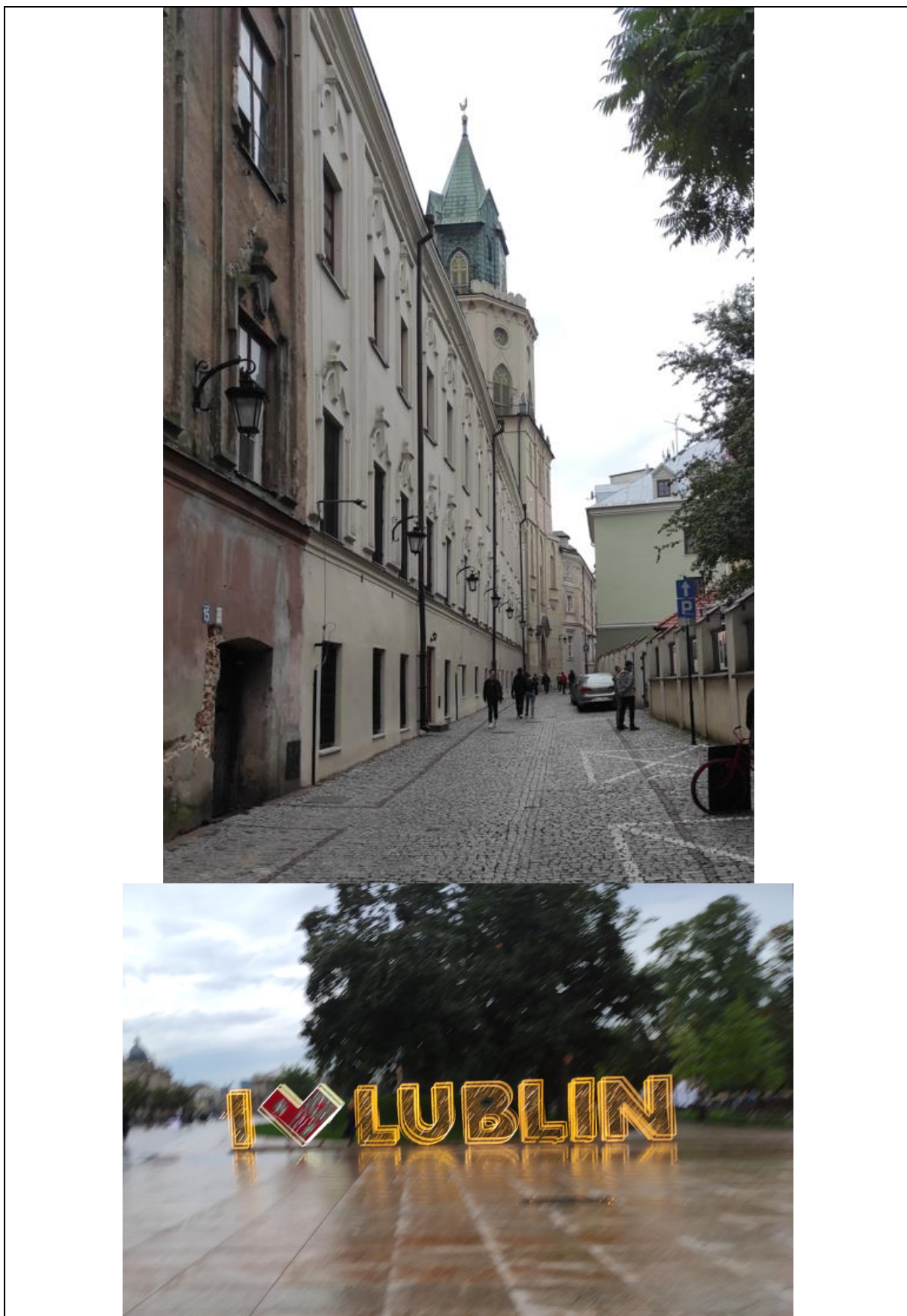
Jan Stanisław Lewiński - ekonomista, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
profesor Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

LUBLIN – STARE MIASTO





Model Kościoła OO. Dominikanów







(KL LUBLIN) Hitlerowski Obóz w Lublinie na Majdanku¹¹
/co Jej groziło za działalność w AK/



¹¹ <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/majdanek-niemiecki-oboz-koncentracyjny-w-lublinie/>;

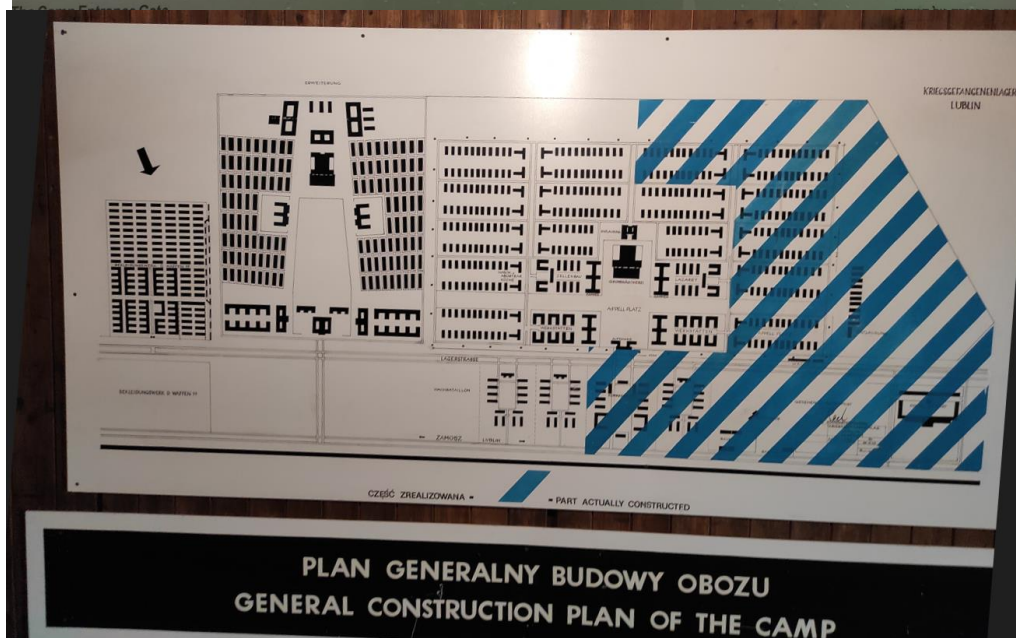
Konzentrationslager Lublin 1941–1944



Brama wejściowa do obozu

Więźniów przywożono do obozu zazwyczaj pociągami towarowymi. Ponieważ Konzentrationslager Lublin (KL Lublin) nie miał bocznic kolejowej, pociągi z więźniami zatrzymywały się na rampie przy ul. Wrońskiej. Stamtąd nowo przybyłych pędzono pod eskortą SS i wprowadzano do obozu przez widoczną na zdjęciu bramę. Z częścią więźniarską łączyła ją utwardzona tłuczniem tzw. czarna droga. Po jej prawej stronie znajdował się skład materiałów budowlanych, a nieco dalej „biały domek” – murowany budynek z okresu przedwojennego, który początkowo przeznaczono na kwaterę lekarza SS, a później na mieszkanie kierownika obozu więźniarskiego.

W miejscu dawnej bramy obozowej stoi dzisiaj Pomnik Walki i Męczeństwa.









Zdjęcia wykonał: Stan Zawiślak, eseista.

Uwaga: w odcinku 127 zamieszczono zdjęcia ze współczesnego Campusu KUL.